

Ponura historia, trochę fantastyczna

14 czerwca 2025

Kiedy Bóg chce kogoś ukarać, to mu odbiera rozum.

Wielu reprezentantów suwerena kręcących się na żerowisku ciała ustawodawczego jest tego widowym dowodem. Ktoś, patrząc na to towarzystwo, mógłby pomyśleć, że zanim ci ludzie obsiedli wygodne fotele, „ten kraj” był krainą bezprawia i bezhołowania wszelakiego, w którym za co drugim drzewem w państwowym lesie czaił się zbój Madej, a za pozostałymi chowali się gwałciciele czekający na dziewice, które odważyłyby się do lasu zapuścić.

No bo jeśliby „ten kraj” miał system prawny oparty na konstytucji, podparty stosownymi kodeksami i ustawami, to po co ustanawiać ciągle coraz to nowe i nowe prawa? Ten pęd do wymyślania coraz to nowych praw sprawia wrażenie, jakby wszyscy „prawodawcy” starali się wymyślić coś nowego, nie mając pojęcia, że to wszystko już było. Gdyby to chociaż, ci prawodawcy, byli ludźmi mądrymi... Ale wśród nich, tak jak w społeczeństwie, większość jest głupich, trochę łapówkarzy, pewnie od czasu do czasu trafi się jakiś pederasta albo „zbok”. No i ci ludzie zachowują się, jak by dostali „laksacji prawnej” i chwalą się, ile to ustaw zostało uchwalonych w tej albo tamtej kadencji. Kiedy już nie mogą wymyślić nic nowego, wymyślają „deregulację”, czyli ustawy, które anulują ustawy poprzednio przez nich wymyślane. W ten sposób można się bawić do końca świata, szkoda tylko, że bawią się za nasze, niemałe pieniądze, zgrabione podatnikom, a Najjaśniejsza Rzeczpospolita zagłębia się coraz bardziej w szkodliwych ideologiach, niewyobrażalnych długach i traci ludność, zmierzając jak na razie nieuchronnie do unicestwienia.

Pan Bóg zostawił ludzkości kodeks złożony z 10 przykazań i gdyby tak ludzkość chciała i umiała je stosować, byłoby

całkiem nieźle. No, ale Szatan ma też na tym świecie co nieco do powiedzenia i namawia ludzi, żeby ten kodeks trochę skrócić albo chociaż rozmyć. Na przykład: „Nie zabijaj!”. Brzmi prawie jak wojskowa komenda: krótka, jasna i zwięzła. Wykonać! A Szatan: no, zabijać to nie, ale chyba „wyabortować” można? Na razie „dzień po” pigułeczką, potem do trzech miesięcy lancetką i ssawą, no a przy dziewięciu miesiącach to najpierw strzykawką z trucizną, a potem sobie poradzimy. Ludzi się znajdzie, mamy trochę przeszkolonych. Jedni to „nasi” ideowcy, innym trzeba będzie sypnąć trochę groszem. No i osłonę prawną trzeba zapewnić, ale o to się nie martwcie, mamy swoich i haki na nich, uchwalą, co trzeba. A żebyś, wyrodna mamusiu, nie martwiła się o przyszłość, to jak się zestarzejesz gwarantujemy ci eutanazyjkę bezbolesnym zastrzykiem. Gdyby się nie udało, ochroniarze doduszą poduszką. Masz tu gwarancję na piśmie. Miejsce w zbiorowym kolombarium.

No więc Pan Bóg dał 10 przykazań. Z kolei ludzie-mędracy wymyślili kodeks nieco bardziej złożony: „»Talmud« wylicza 613 przykazań (micwot), które dzielą się na 248 nakazów (micwot ase) i 365 zakazów (micwot lo taase). Liczba 248 odpowiada tradycyjnie liczbie członków ciała ludzkiego, a 365 – liczbie dni roku słonecznego”. Członki mamy ponumerowane, nie mogłem się doszukać, który ma numer członek-przyczyna przykazania szóstego: „Nie cudzołóż!”. Przykazanie dopiero szóste, a ile ruchu koło niego? Podobno w sejmie stowarzyszenie Zielony Członek ma zamiar zorganizować w wakacje wystawę członków posegregowanych według różnych kryteriów. To w ramach Zielonego Wału. Co ma członek z Zielonym Ładem? A co miały spływy kajakowe z Leninem? A były spływy im. Lenina. Komuna raz wypracowanych obyczajów nie zaniedbuje.

Wygląda na to, że raz na cztery lata, w roku przestępnym, w 366 dniu można „olać” wszystkie zakazy. Co prawda i tam niektóre interpretacje nie pasują do dzisiejszej sejmowej rzeczywistości – albo dzisiejsza sejmowa rzeczywistość do

tamtejszej interpretacji.

Na przykład: „Rabi Huna powiedział w imieniu rabiego Josefa: >Pokolenie Potopu nie zostało zniszczone do momentu, gdy ludzie zaczęli spisywać dokumenty małżeńskie dla związków mężczyzny z mężczyzną i mężczyzny ze zwierzęciem” [1].

No i co tu począć z taką interpretacją, kiedy w sejmie wystawa reklamuje „bzykanie się” chłopca z chłopem, a baby z babą? Podobno chcieli też wprowadzić na wystawę chłopca z owcą, ale Górale zapowiedzieli, że im zrobią „kuku”. Pojechali do Opola z gąsiorem „księżycówki” i ciupagami i tęczowi dali sobie z owcami spokój. Z Góralami żartów nie ma, jak ciupagi pójdą w ruch, wióry lecą z drewnianych łbów.

Ci ustawodawcy, co wszystkimi otworami wydają prawa dla Rzeczypospolitej, chyba są antysemitami, bo koło wystawy chodzą jak ślepi i rabiego Huna nie szanują. Gdzie są sygnaliści? Antysemityzm w sejmie? Sygnalizować mi co prędzej, nie przysypiać! Za co się wam płaci, lenie śmierdzące? Który tam przechodził koło wystawy i oczy na bezceństwa zamykał? Gdzie te marszałki sejmu i cała ta straż marszałkowska?

Jeden sprawiedliwy i odważny się znalazł, niejaki Grzegorz Braun, poseł do europarlamentu i kandydat na prezydenta. Uszanował starożytnego mędrca Syonu, wystawę niezgodną z wykładnią rabi Huna nieco zdemolował, plansze sodomitom połamał i sorosowe przedsiębiorstwo na drobne straty naraził. Sorosy odbijają sobie na Zielonym Wale. Nie wiem, czy Soros to czasem nie antysemita? Tacy też bywają. Ale Brauna te niedouki chcą zagryźć, nawet ci, co Talmud powinni mieć w jednym palcu. Czyżby wśród nich też półgłówki były? A te młode wilki, co to nie wiedzą, który otwór do czego służy? Czy oni nie chowają się na jakichś antysemitów ukrytych? Niech poczytają „Talmud”, to nauczą się który otwór do czego służy, jakiej pielęgnacji podlega i jak się go używa.

Nad innymi kodeksami nie będę rozwodził, bo tam niewiernego po

prostu można zarżnąć, a mienie jego żywe i martwe posiąść według swojej woli i używać wszystkimi otworami.

Współcześni prawodawcy chyba chcą te wszystkie dotychczas istniejące prawa przebić przynajmniej ilościowo, nie przejmując się, czy nowe są mądre, głupie, pożyteczne czy szkodliwe. Wychodzi na to, że większość jest szkodliwych, ale jak ma być inaczej, jeśli jakaś tam „ministra” myśli, że jej kolega to minister jawiący się w dwóch osobach? Że Kociniak to jeden, a Kamasz to drugi? Ma dar bilokacji? To chyba za to powinien dostać jakiś potężny dodatek do gaży, bo może partię reprezentować równocześnie na dwóch krańcach Rzeczypospolitej: na jednym tych z lewocentrum, na drugim z prawocentrum. Równocześnie! A ta oślica? 33 tysięcy rodaków oddało na nią swoje głosy. Chyba za urodę? Gust osobliwy, gratuluję. Już Stańczyk coś mówił na temat durniów... Co to mówić o jakiejś wiedzy pożytecznej dla państwa?

Autorstwo: Barnaba d'Aix

Źródło: WolneMedia.net

Przypis

[1]

<https://www.salon24.pl/u/fzp/490852,judaizm-wobec-seksualnosci>